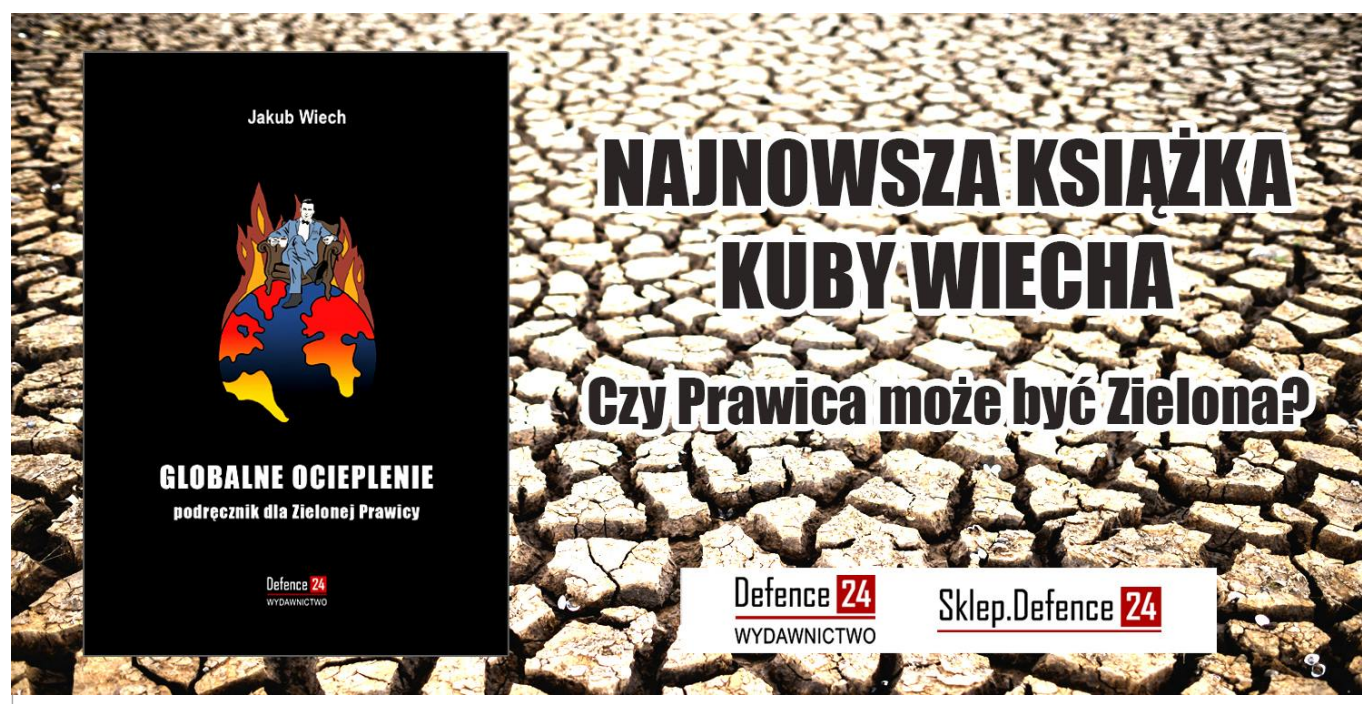


PAD NACISKA NA UNIĘ W SPRAWIE SANKCJI NA GAZPROM I ROSJĘ

Andrzej Duda ponaglił Unię Europejską w sprawie sankcji za zatrzymanie Aleksieja Nawalnego. Zdaniem prezydenta Polski dobrym przedmiotem sankcji może być działalność Gazpromu w Unii Europejskiej, zwłaszcza zaś w kwestii nowych inwestycji. Jest to jasne nawiązanie do gazociągu Nord Stream 2.

Jak podaje Financial Times, prezydent Andrzej Duda ponaglił Unię Europejską w sprawie sankcji za zatrzymanie Aleksieja Nawalnego. Według niego dalsze restrykcje na Rosję są „absolutnie uzasadnione” nie tylko ze względu na aresztowanie opozycjonisty, ale również z uwagi na sytuację na Ukrainie. „Nie ma innych pokojowych narzędzi nacisku na kraj, który łamie zasady prawa międzynarodowego” - powiedział Duda cytowany przez FT.

Prezydent Polski stwierdził, że jednym ze sposobów wywarcia presji na Kreml będzie nałożenie sankcji na Gazprom. „Myślę, że jeśli ograniczymy możliwości funkcjonowania Gazpromu w Unii Europejskiej, zwłaszcza w zakresie nowych inwestycji, to kwestie poszanowania prawa międzynarodowego oraz praw człowieka zyskają w Rosji na znaczeniu” - stwierdził Duda.



Jakub Wiech

GLOBALNE OCIEPLENIE
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Słowa prezydenta można odczytywać szczególnie klarownie w kontekście budowy gazociągu Nord Stream 2. W niedzielę 24 stycznia rosyjskie media poinformowały, że prace konstrukcyjne przy tym

połączeniu zostały wznowione przez barkę Fortuna, na którą Stany Zjednoczone nałożyły sankcje.

Wypowiedź Dudy dla FT miała miejsce dzień przed szczytem ministrów spraw zagranicznych UE w sprawie odpowiedzi Unii na sytuację w Rosji. Przedstawiciele unijnej dyplomacji mają omawiać w poniedziałek 25 stycznia protesty, jakie miały miejsce w kraju Władimira Putina w weekend po aresztowaniu Aleksieja Nawalnego.